

NOWELIZACJA I CO DALEJ?



mgr inż.
Eugeniusz Gaca

Przewodniczący Zarządu Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji (KIGeIT).

Mija rok od chwili, gdy 23 lutego 2013 weszła w życie nowelizacja Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Komentując wówczas (zobacz Warunki Techniczne.PL nr 2/2013 i 3/2013) wprowadzenie tych przepisów, wskazywałem, że środowisko telekomunikacyjne z niecierpliwością oczekiwało tych zmian, przyjmując zaproponowane zmiany z pełną akceptacją, choć zmiana ta nie wyczerpywała wszystkich jego oczekiwań. Trzeba też podkreślić, że wprowadzane wówczas przepisy budziły już w chwili ich wejścia w życie liczne wątpliwości i obawy, czy w istotny sposób zmienią one dotychczas istniejące przyzwyczajenia i zwyczaje pozostałych uczestników procesu inwestycyjnego, szczególnie inwestorów budynków mieszkalnych. Pamiętać powinniśmy o najważniejszym – że budynkowa instalacja telekomunikacyjna miała umożliwić niedyskryminujący dostęp dla wszystkich operatorów telekomunikacyjnych, dostawców usług multimedialnych i lokalnych systemów teletechnicznych.

Zatem warto postawić pytanie, czy i na ile wprowadzone zmiany przyniosły zamierzony efekt i spełniły oczekiwania środowiska telekomunikacyjnego? Chcąc uzyskać odpowiedź, KIGeIT wraz z Akademią Światłowodową przeprowadził ankietę wśród potencjalnie najbardziej zainteresowanych środowisk gospodarczych: inwestorów, projektantów, izb środowiskowych, przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Ankieta zawierała prośbę o udzielenie odpowiedzi na pytania:

1. Czy występując w ostatnim roku o pozwolenie na budowę nowych budynków wielorodzinnych z uwzględnieniem instalacji telekomunikacyjnej zgodnej z WT, natknęli się Państwo na jakies problemy?
2. Czy obowiązek jednoczesnego zastosowania wszystkich mediów (włókna światłowodowe, kable koncentryczne, kable współosiowe) i doprowadzenia ich do każdego lokalu, jest zdaniem Państwa właściwy, bo zapewnia swobodny dostęp do dowolnych usług operatorów telekomunikacyjnych, czy nadmiarowy, bo nie ma potrzeby instalowania wszystkich mediów a tylko wybranych?
3. Czy macie Państwo uwagi, które dotyczą fazy projektowania lub wykonawstwa?

Niestety ankieta nie spotkała się z dużym zainteresowaniem, stąd trudno uznać, że jej wyniki mogą w istotny sposób przyczynić do odpowiedzi, czy i na ile wejście w życie rozporządzenia zmieniło realizację idei Open Access.

Warto jednak skomentować wyniki, jakie otrzymaliśmy oraz dokonać oceny na podstawie dyskusji prowadzonych w środowisku telekomunikacyjnym.

Często pojawiało się pytanie lub wręcz zarzut, że znajdujący się w obrocie prawnym § 56 rozporządzenia nie precyzuje, na kim spoczywa odpowiedzialność za budowę instalacji telekomunikacyjnej w budynku. Powoduje to częste sytuacje, że inwesto-

rzy próbują wymusić na operatorach partycypowanie w całości lub w części przekraczającej standardowy zakres świadczonych usług, kosztów budowy instalacji ujętych w Dziale IV rozdział 8a rozporządzenia, w szczególności elementów ujętych w § 192e. Inwestorzy często krytycznie odnoszą się do samego pomysłu budowania nadmiarowej instalacji telekomunikacyjnej, nie widząc zupełnie takiej potrzeby i „wartości dodanej” z takiego rozwiązania. Zmuszeni stanem prawnym, poszukują rozwiązań kompleksowej obsługi inwestycji przez podmiot, który albo samodzielnie albo w ramach własnej współpracy z innymi, wyposaży budynki zgodnie z wymaganiami rozporządzenia. Niektórzy inwestorzy wręcz twierdzą, że rozporządzenie nie nakłada żadnych obowiązków instalacji w budynkach sieci teletechnicznych poza obowiązkiem montażu instalacji wejściowej dzwonekowej, a jedynie określa szczegółowo parametry instalacji telekomunikacyjnej w przypadku ich budowy.

Kolejną podnoszoną kwestią jest to, kto może sporządzać projekty w branży telekomunikacyjnej, co jest zupełnie niezrozumiałym problemem, jako że wszystkie wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga Krajowa Komisja Kwalifikacyjna PLIB, a ponadto projekty są sporządzane od wielu lat dla budynków innych niż budynki mieszkalne.

Również wykonana wrywkowa ocena w zakresie realizacji nowych warunków WT w „Ogłoszeniach o zamówieniu publicznym”, obejmujących swym zakresem budowę budynku mieszkalnego wskazuje, że niektórzy zamawiający w ogóle nie wykazują obowiązku wyposażenia budynku w instalacje telekomunikacyjne lub też ograniczają jej zakres np. wykonania wyprowadzenia kabli teletechnicznych do studzienki położonej najbliżej klatki schodowej z dwumetrowym zapasem (!). Podobnie można zauważyć, brak wymagań posiadania w zespole projektowym projektanta branży telekomunikacyjnej.

Komentując zatem ten okres, można powiedzieć, że jedynie ok. 50% zamówień spełnia wymagania znowelizowanych WT. A to oznacza, że (zgodnie z danymi GUS za 2013, wydano w kraju ok. 140 tys. pozwoleń na budowę mieszkań, z tego ok. 63 tys. mieszkań w budownictwie wielorodzinnym) tylko ok. 30 tys. mieszkań spełnia warunki WT. To niewiele, jeżeli mamy spojrzeć na cele EAC 2020.

Potrzebna jest dalsza edukacja, szczególnie inwestorów budownictwa mieszkaniowego, by realizowali swoje inwestycje podobnie, jak inwestycje typu biurowce, galerie handlowe czy centra logistyczne, których prowadzenie już od wielu lat jest zgodne z wymaganiami określonymi w znowelizowanym rozporządzeniu.

Potrzeba też dalszych rozmów inwestorów budownictwa wielorodzinnego i środowiska telekomunikacyjnego dla znalezienie kompromisu, który ograniczałby nadmiarowe inwestycje przy pełnej gwarancji neutralności technologicznej instalacji telekomunikacyjnych. Konieczna jest także realizacja dalszych zmian, które już postulowałem zaraz po wejściu w życie nowelizacji warunków WT (patrz: *Warunki Techniczne.PL 2/2013*).

Mam tylko nadzieję, że powstanie nowego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju sprawi, że to właśnie w tym resorcie rozpocznie się rzeczowa dyskusja ze środowiskiem o efektach wprowadzonych zmian i kierunkach dalszych zmian rozporządzenia. I takie rozmowy trzeba rozpocząć natychmiast.